



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przewoź przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:Marzec

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

SPOŻYWANIE CIAŁA JEZUSA — PICIE JEGO KRWI

„I rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie. Kto je ciało moje a pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień” (Jana 6:53, 54).

CO TO ZNACZY jeść ciało i pić krew Syna człowieczego? Ten tekst jest jednym z najbardziej źle rozumianych, i najbardziej źle interpretowanych tekstów z całej Biblii. A z powodu tego złego zrozumienia i złej interpretacji słów naszego drogiego Odkupiciela niezliczone tłumy szczerych chrześcijan sądziły, że przez przyjmowanie symboli podczas Wieczery Pańskiej zapewniały sobie życie wieczne i paszport do nieba przy końcu doczesnego żywota.

Zastanówmy się wpięrw nad tym, czego Jezus nie miał na myśli, ażeby zrozumieć, co naprawdę On miał na myśli wypowiadając słowa naszego tekstu.

JEZUS NIE MIAŁ NA MYŚLI WIECZERZY PAŃSKIEJ

(1) Jezus nie mówił o obchodzeniu Wieczery Pańskiej lub komunii, jak utrzymują różne kościoły. Wielu zwolenników sakramentów rozszerza w związku z tym zagadnieniem zamieszanie utrzymując, że to stwierdzenie naszego Pana ma związek z ustanowieniem sakramentu Wieczery Pańskiej. Ale sakrament Wieczery Pańskiej jeszcze wtedy nie istniał,

gdy Jezus wypowiedział te słowa zapisane w Ewangelii Jana 6:53. Dopiero mniej więcej w rok po tym wydarzeniu Jezus w górnej sali ustanowił Wieczerzę Pańską. Tego ostatniego wieczoru przed ukrzyżowaniem. Go, po spożyciu

Wieczery Paschalnej ze Swymi Apostołami, On ustanowił Wieczerzę Pańską w celu obchodzenia jej każdego roku na Jego pamiątkę, na pamiątkę antytypowego Baranka Wielkanocnego i Jego ofiarniczej śmierci - „to czyńcie na pamiątkę moją” (1 Kor. 11 :24-26).

Z powyższego widzimy, że stwierdzenie naszego Pana w Ew. Jana 6:53 nie ma związku z jego Pamiątkową Wieczerzą, która wówczas nie była jeszcze ustanowiona.

JEZUS NIE UCZYŁ LUDOŻERSTWA

(2) Nie powinniśmy przypuszczać, by Jezus miał na myśli literalne spożywanie przez kogokolwiek Jego ciała lub picie Jego krwi. Nie możemy sobie wyobrazić jednorodzonego Syna Boga zapraszającego ludzi do literalnego jedzenia Jego ciała lub picia Jego krwi. Jezus nigdy nie zalecał ludożerstwa ani je pochwalał. Nawet w odniesieniu do niższych zwie-

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12	
DWUMIESIĘCZNIK	
Marzec-Kwiecień 1979	Nr 303 (2)
SPIS TREŚCI	
Spożywanie ciała Jezusa – picie Jego krwi	18
Quasi-wybrani (cd. z nr 302)	24
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA” Tytus 2:13	

rzął Bóg powiedział: „Wszakże mięsa z duszą jego, która jest krew jego, jeść nie będziecie” (1 Moj. 9:4; zobacz także 3 Moj. 17:10-14).

JEZUS NIE MIAŁ NA MYŚLI UCZESTNICTWA W MSZY

(3) Jezus nie miał też na myśli dosłownego uczestnictwa Jego ciała d krwi w mszy w takim znaczeniu, jakie temu jest nadawane. Kościół Rzymskokatolicki twierdzi, że aby spełnić literalnie ten wymóg koniecznym jest, aby osobiście uczestniczyć w mszy. Msza jest ceremonią, podczas której kapłan stojący przed ołtarzem bierze mały opłatek w swoją rękę, podnosi go w górę w kierunku nieba i wypowiada w języku łacińskim: „Hoc est corpus meum” — „To jest ciało moje”. Twierdzi się, że w wyniku pewnych specjalnych prerogatyw i mistycznej mocy pochodzącej od Boga, gdy kapłan wypowiada te łacińskie słowa, opłatek natychmiast przemienia się w rzeczywiste ciało Pana Jezusa, mimo że nadal wydaje się być opłatkiem. Po tym rzekomo cudownym akcie dokonanej transsubstancjacji kapłan bierze opłatek i łamie go (twierdzi się, że w ten sposób Jezus jest *ofiarowany na nowo*) i po kawałku kładzie na językach tych, którzy klęczą przed ołtarzem powtarzając „niech to ciało naszego Pana Chrystusa zachowa twą duszę do życia wiecznego. Amen”.

Twierdzi się, że spożycie opłatka przez przyjmującego jest *literalnym jedzeniem rzeczywistego ciała Jezusa*. Wino jest traktowane podobnie i rzekomo w procesie transsubstancjacji staje się prawdziwą krwią Jezusa, mimo że nadal wydaje się być winem. Dla nich picie wina jest *literalnym piciem rzeczywistej krwi Jezusa*. W ten sposób uczestnicy są zwiedzeni, bo myślą, że *literalnie spożywają literalne ciało i że literalnie piją literalną krew Syna człowieczego i stąd mają życie!*

Nauczanie o transsubstancjacji w końcu stało się dogmatem w Kościele Rzymskim około 1215 roku. W Kanonie I Soboru Trydenckiego czytamy: „Jeśli ktokolwiek zaprzeczy, że ciało i krew razem z duszą i boskością naszego Pana Jezusa Chrystusa, a tym samym cały Chrystus, jest prawdziwie, rzeczywiście, istotnie zawarte w Sakramencie Najświętszej Eucharystii, a będzie mówił, że On jest w nim zawarty tylko jako znak, lub wyobrażenie, albo pozornie, to taka jednostka niech będzie przeklęta”.

Zauważ także Kanon III: „Jeśli ktokolwiek

będzie mówił, że msza jest tylko służbą wysławiania i dziękczynienia lub tylko obchodzeniem pamięci ofiary dokonanej na Krzyżu, a nie [*samą w sobie*] ofiarą pojedynczą [tj. ofiarą, która sama stanowi *zadośćuczynienie* za grzechy]; lub, że msza tylko przynosi korzyść temu, za którego się odprawia i nie powinna być *ofiarowywana* za żywych i umarłych, za grzechy, kary, zadośćuczynienia, a także w przypadku innych potrzeb: Niechaj taki, [który w taki sposób zaprzecza mocy tej *ofiary*] będzie przeklęty”.

Poniższe wyjątki z rzymskokatolickiego Katechizmu Deharbe'a str. 263, 285, 288 mówią same za siebie:

„Ofiara mszy została ustanowiona przez Jezusa Chrystusa, kiedy podczas Ostatniej Wieczerzy, pod postacią chleba i wina, ofiarował samego siebie swemu niebieskiemu Ojcu, a także polecił swoim Apostołom, by od tego czasu obchodzili tę jego ofiarę”.

„Msza jest wieczną Ofiarą Nowego Zakonu, w której Chrystus nasz Pan pod postacią chleba i wina przez ręce kapłanów ofiarowuje samego siebie swemu niebieskiemu Ojcu w sposób *bezkrwawy*, tak jak raz ofiarował siebie na krzyżu w sposób *krwawy*. Ofiara mszy *zasadniczo* jest *tą samą* ofiarą, która była złożona na krzyżu; jedyną różnicą jest *sposób* ofiarowania, ponieważ w obu występuje ten sam Najwyższy Kapłan, który ofiarowuje i ta sama Ofiara, która bywa ofiarowana — a mianowicie Jezus Chrystus nasz Pan; i ponieważ w ofierze mszy *oblacja*, którą Chrystus złożył z siebie na krzyżu za nas Ojcu jest obchodzona i *kontynuowana* ... Przez nią z boskiego miłosierdzia otrzymujemy (1) łaski skruchy i pokuty na przebaczenie grzechów; i (2) odpuszczenie zasłużonej za grzechy doczesnej kary ... Doczesna kara odpowiednia do naszych grzechów jest *tą* karą, którą musimy znieść tutaj na ziemi lub w czyśćcu”.

Tak więc jasno widzimy, że papieństwo tę jedną wieczną, kompletną i nigdy nie wymagającą powtórzenia ofiarę „Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata” (Jana 1:29), raz uczynioną (Żyd. 10:10) i nasze spożywanie jej przez wiarę zastąpiło fałszywą lub fikcyjną ofiarą i *literalnym spożywaniem jej*. Z punktu widzenia mszy, tak jak ona jest odprawiana w Kościele Rzymskokatolickim, Greckokatolickim i Anglikańskim (Episkopalnym), Chrystus bywa ofiarowany od nowa i zjadany dosłownie każdego dnia na całym świecie.

Biblia mówi o mszy, jako obrzydliwości w oczach Boga, ponieważ msza znieważa, lek-

ceważy, fakt stwierdzony przez Biblię, a mianowicie, że „Chrystus więcej nie umiera”, „Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni” (Rzym. 6:9; Żyd. 10:14). Msza daje też do zrozumienia, że wielka okupowa ofiara Chrystusa była niewystarczająca i także występuje przeciwko temu, że On „doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędowną za nimi” (Żyd. 7:25).

LITERALNE UCZESTNICTWO NIE ROZUMIANE W ŻADNYM ZNACZENIU

(4) W końcu, w naszym tekście, Jezus w żadnym innym sensie nie nauczał o *literalnym* spożywaniu Jego ciała i *literalnym* picciu Jego krwi. Jego stwierdzenia nie powinno się przyjmować, jako odnoszącego się do dosłownego jedzenia i picia! Jego język często był obrazowy i symboliczny. Używał licznych porównań, przenośni i innych zwrotów retorycznych do zilustrowania tych prawd, które chciał przekazać, tak jak to jest widoczne z obrazowych wyrażań występujących w całej Biblii, włączając liczne wyrażenia mające związek z różnymi rodzajami działalności. Jesteśmy więc napominani do „*chodzenia jako dziatki światłości*” (Efez. 5:8; Jana 12:35), „*biegu w zawodzie*” (Żyd. 12:1), „*bojowania* onego dobrego boju wiary” (1 Tym. 6:12; 1 Kor. 9:26), do *szczepienia i polewania* (1 Kor. 3:6), do *budowania* (1 Kor. 3:12) itd. W tych przypadkach Bóg z pewnością nie miał na myśli *literalnego chodzenia, biegania, bojowania* itd., lecz użył tych słów *obrazowo*. Podobnie, gdy Jezus w naszym tekście mówił o *jedzeniu* Jego ciała i *picciu* Jego krwi, to nie miał na myśli *dosłownego spożywania* Jego ciała i *dosłownego picia* Jego krwi. Co więc On miał na myśli?

CO JEZUS NAPRAWDĘ MIAŁ NA MYŚLI

Jedzenie ciała Syna człowieczego i *picie* Jego krwi przez jakiegokolwiek człowieka oznacza *wierzenie* tego człowieka, przyjęcie przez niego, i przyswojenie sobie przez wiarę, zasługi lub skuteczności, która znajduje się w doskonałym człowieczeństwie Jezusa, Jego życiu, prawie do życia i związanymi z nią prawami życiowymi, które On złożył w śmierci na rzecz Adama i jego rasy oddając je „za żywot świata” (Jana 6:51). Ojciec Adam, stworzony na obraz Boga na poziomie ludzkim,

posiadał doskonałe ciało i doskonałe życie z prawem do ludzkiego życia oraz połączonymi z nim prawami życiowymi, składającymi się z doskonałego domu (raju), powietrza, żywności, schronienia, wody, warunków ekologicznych zdrowia, dobrobytu, społeczności z Bogiem i swoimi bliźnimi, panowania nad ziemią i jej prawami oraz zwierzętami a także przywileju propagowania doskonałej rasy.

Utrzymanie przez Adama tych błogosławieństw było uzależnione od pewnego warunku — *posłuszeństwa*. Wzajemny stosunek pomiędzy Bogiem i Adamem implikował istnienie przymierza (Oz. 6:7; zobacz margines ASV, RSV itd.); i tak długo jak Adam podtrzymywał to przymierze ze swej strony, tak długo Bóg przedłużał wszystkie prawa i przywileje udzielone mu jako dar w chwili jego stworzenia.

Adam na skutek nieposłuszeństwa utracił swoją egzystencję i wszystkie swoje prawa, tak dla siebie jak i swojej rasy znajdującej się w jego biodrach (Rzym 5:12—14). Dlatego nie był zdolny do propagowania rasy składającej się z doskonałych istot pozostających w harmonii z Bogiem i uprzywilejowanej posiadaniem wiecznego życia; jego potomstwo było tak jak on — umierające, niezdolne do wiecznego życia. W Boskim zarządzeniu była potrzebna okupowa ofiara. Był potrzebny ktoś, z doskonałym ludzkim ciałem i życiem oraz prawem do życia ludzkiego z należącymi do niego prawami życiowymi, aby zajął miejsce Adama i poniósł śmierć, jako okup za niego w celu uwolnienia go i usprawiedliwienia rasy z oryginalnego wyroku śmierci. Nie było człowieka, który byłby doskonały i który mógłby Boskiej sprawiedliwości dać okup za swego brata (Ps. 49:8), ponieważ wszyscy byli grzesznikami i nie dostawało im chwały Bożej, tej doskonałości, którą Bóg uznawał jako niezbędną do życia wiecznego (Rzym. 3:10, 23).

Należało więc spełnić te wymagania, które Bóg ustalił w związku z Swoim Synem, a przez które ten ostatni dobrowolnie, z zadowoleniem, dla wystawionej przed Nim radości (Żyd. 12:2) umarł „sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga umartwiony będąc ciałem” jako doskonała ludzka istota, jako okup (odpowiednia cena) za Adama i rodzaj, który znajdował się w jego biodrach, kiedy zgrzeszył (1 Piotra 3:18; Mat. 20:28; 1 Tym. 2:6; Żyd. 2:9). Tak więc ciało Jezusa, Jego ludzka natura, było tym co zostało złożone za Adama i jego rasę, a stąd za życie świata, ażeby rodzaj ludzki mógł być uwolniony od wyroku śmierci.

SYMBOLICZNE JEDZENIE CIAŁA JEZUSA I PICIE KRWI

Kiedy nasz Pan zaprosił nas do jedzenia Jego ciała i picia Jego krwi przedstawił tę sprawę w symbolicznej formie, która jest piękna w prostocie i pełna znaczenia, kiedy ją rozumiemy. Symbolicznie spożywanie Jego ciała i picie Jego krwi musi być sprawą osobistą ze strony tych wszystkich, którzy chcą odnieść korzyść z Jego ofiary.

Jedzenie i picie przedstawia przyswajanie przez wiarę. Gdy więc ktoś dochodzi do zrozumienia faktu odkupienia w Jezusie i szczerze w nie wierzy, a do Boga udaje się w modlitwie i przez wiarę uznaje fakt przebaczenia swoich grzechów oraz pojednanie z Bogiem, to oznacza, że tak czyniąc symbolicznie spożywa ciało Syna człowieczego i pije Jego krew — nie ciało w sensie mięśni, tłuszczu i kości lub Jego krew w sensie korpuskuł itd., lecz Jego ciało i krew w znaczeniu Jego człowieczeństwa z jego prawem do życia i związanymi z nim prawami życiowymi. Jedynym literalnym znaczeniem „ciała i krwi” jest ludzka natura, - *człowieczeństwo* (Mat. 16:17; 1 Kor. 15:50; Gal. 1:16; Żyd. 2:14). Ten kto symbolicznie spożywa, uczestniczy w tych korzyściach i pożytkach, które wynikają z ofiary literalnego ciała i krwi Jezusa — z Jego człowieczeństwa, Jego ludzkiej natury.

Rezultat takiego jedzenia i picia przez wiarę oznacza przyswojenie sobie wszystkich błogosławieństw i przywilejów, które posiadał nasz Pan, jako doskonały człowiek. Ono oznacza nasze usprawiedliwienie, nasz związek z Bogiem, jako tych jednostek, których grzechy zostały łaskawie wybaczone lub przykryte i które posiadają radość, pokój i społeczność z Bogiem przez wiarę w okupową ofiarę Jezusa. Powinniśmy nadal jeść i pić, abyśmy mogli wzrastać coraz silniejsi — powinniśmy przyswajając coraz więcej cudownych błogosławieństw i przywilejów, pokrewieństwo z Bogiem i Jego łaski, które należały do naszego Pana, ale których On zrzekł się na naszą korzyść i na korzyść wszystkich członków rasy Adamowej.

EW. JANA 6, A WIECZERZA PAŃSKA

Jak już było powiedziane, *jedzenie i picie* w naszym tekście oznacza *wierzenie*. A jest tak dlatego, że wierzenie, o którym mówimy, stanowi przyswajanie sobie tego w co się wierzy. O tym wiemy, ponieważ Jezus w Ew. Jana 6 (w. 40, 47 por. z 35, 50-59) porównywał

jedzenie i picie z wierzeniem, gdyż każde z nich - symboliczne jedzenie i picie i literalne wierzenie — temu, co je praktykuje daje to samo, tj. życie wieczne. Takie emblematyczne jedzenie i picie my *symbolizujemy* w Wieczerzy Pańskiej — złamany chleb przede wszystkim przedstawia śmierć doskonałej ludzkiej natury naszego Pana a rozlany moszcz winny przelaną krew naszego Pana. Jedzenie przez nas chleba podczas Wieczerzy Pańskiej przedstawia przyswajanie przez nas wiarą ludzkiej natury Jezusa w jej doskonałości a picie przez nas „z rodzaju winnej macicy” przedstawia przyswajanie przez nas wiarą Jego prawa do życia i przywiązanych do niego praw życiowych oddanych w śmierci dla nas (Mat. 26:26-28; Mar. 14:22-24).

INNY PRZEKONUJĄCY DOWÓD

Wyjaśniliśmy już, że Jezus w naszym tekście nie odnosił się do obchodzenia Wieczerzy Pańskiej. Innym dowodem potwierdzającym tę samą rzecz jest to, co następuje: gdyby Ew. Jana 6 mówiła o Wieczerzy Pańskiej, to dowiodłaby, że każdy, kto nie uczestniczy w Wieczerzy Pańskiej będzie stracony, a każdy kto w niej bierze udział nie będzie stracony, lecz zbawiony (w. 51, 53, 54; 58). Z pewnością wielu z tych, którzy nie uczestniczą w Wieczerzy Pańskiej będzie zbawionych a wielu z tych, którzy uczestniczą będzie straconych.

Jaki, w takim razie, występuje tu związek? Ten: *Przyswojenie* wiarą doskonałego człowieczeństwa naszego Pana (przedstawione symbolicznie, jako *jedzenie* Jego ciała) i Jego prawa do ludzkiego życia z jego prawami życiowymi (przedstawione symbolicznie, jako *picie* Jego krwi) jest rzeczywistością i tą rzeczą, o której mówi Jan 6, podczas gdy takie emblematyczne jedzenie i picie jest symbolizowane w jedzeniu chleba i picciu z kielicha podczas Wieczerzy Pańskiej. Tak więc to jest relacjonowane z tego punktu widzenia, że Jan 6 podaje *rzeczywistość*, podczas gdy Wieczerza Pańska daje nam *symbol* tej rzeczywistości.

Ale, tak jak Wieczerza Pańska w łamaniu chleba i rozlaniu moszczu winnego przedstawia śmierć Chrystusa — okupową ofiarę — tak Jan 6 bezpośrednio wskazuje na okupową ofiarę, która musiała być złożona i w tym stanie utrzymana, aby Chrystus został odłączony od dalszego wykorzystywania Swego człowieczeństwa dla Siebie, aby Jego doskonałe człowieczeństwo i życie oraz prawo do życia z związanymi z nim prawami życiowymi nada-

wało się do przyswojenia przez nas. Jak długo On je używał dla Siebie, tak długo nie mogły być użyte przez nas, jako równoważna cena i w konsekwencji, jako nasz pokarm w celu uzyskania żywota wiecznego.

JEZUS ŻYWYM CHLEBEM

W Ew. Jana 6:51 Jezus wytłumaczył „Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeźliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata”. Przez wyrażenie, że daje Swoje ciało za żywot świata On miał na myśli, że odda, lub ofiaruje, Swoją doskonałą (przaśną) ludzką naturę, w tym celu, aby świat przez przyjęcie Jego ofiary i przez przyswojenie (jedzenie) Jego ludzkich praw, i doskonałości, dobrowolnie oddanych na jego rzecz, mógł mieć doskonałą ludzką naturę („to, co było zginęło” — Mat. 18:11).

Ten chleb jest przewidziany dla wszystkich, którzy przyjdą do Boga w sposób ustalony przez Niego i dla tych, którzy pragną odrodzenia. Chleb ten musi być przyjęty, przyswojony i oceniony (strawiony) zanim kogokolwiek ubłogosławi, tak w tym, Wieku Ewangelii, jak i w „przyszłym wieku”, Wieku Tysiąclecia. Wszyscy, którzy będą chcieli odzyskać to, co zostało stracone, będą musieli przyjąć okup i jako wynik zyskać restytucję, tzn. przywrócenie ludzkiej doskonałości. To przywrócenie ludzkiej doskonałości jest zaliczane wierzącym Wieku Ewangelii a będzie dane aktualnie rodzajowi ludzkemu w Wieku Tysiąclecia.

Jezus przez wyrażenie w Ew. Jana 6:51: „chleb, który ja dam, jest ciało, które ja dam za żywot świata”, miał na myśli dwie rzeczy: (1) Oddanie przez Siebie doskonałej ludzkiej natury i życia z jego prawem do życia i prawami życiowymi na śmierć, aby następnie przez akt kupna stać się pokarmem dającym życie światu. To daje do zrozumienia, że to życie musi być i pozostawać złożone w odniesieniu do osobistego korzystania z niego, na ile to dotyczy Jego własnej egzystencji — inaczej świat nie mógłby go użyć w formie pokarmu, ponieważ nie byłoby dostępne do tego celu, gdyby Jezus je wycofał używając dla Siebie Samego; i (2) Udzielenie przez Niego tego pokarmu rodzajowi ludzkemu, tak złożonego i nie cofniętego, odbywa się w dwóch częściach: po pierwsze udzielenie wybranym tego Wieku, po drugie nie wybranym, po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa Bożego, aby

wiernie korzystając z niego mogli żyć wiecznie.

TYP WIELKANOCY

W typie Wielkanocy nadproże i odrzwia każdego domu, w którym Izraelici spożywali baranka Wielkanocnego, były pokropione krwią spożywanego baranka. To samo dotyczy tych wszystkich, którzy chcą „jeść ciało Syna człowieczego” „Baranka wielkanocnego ... Chrystusa” (1 Kor. 5:7), tzn. uczestniczyć i przyswajając sobie przez wiarę Jego zasługę okupową oraz dostąpić usprawiedliwienia przed Bogiem. Muszą oni wszyscy uznać i osiąść wartość krwi — drogocennej życiodajnej krwi — wylanej za wszystkich, aby cały świat doznał odpuszczenia grzechów (1 Jana 2:2).

Z tego widzimy, że nasz tekst mówi o najwartościowszym znanym pokarmie i napoju, o ciele i krwi największego daru Boga dla ludzkości. Jezus o tym powiedział (w. 55): „Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój”. Żaden inny chleb nie ma tej wartości i żaden inny napój nie może być tak cennym jak ten.

Przez Swoją wielką ofiarę nasz Pan Jezus Chrystus „i śmierć zgładził [łamiąc i znosząc jej władzę nad człowiekiem], i żywot na jaśnie wywiódł i *nieśmiertelność* przez Ewangelię” (2 Tym 1:10). Nauki Jezusa i Apostołów „na jaśnie wywiódły żywot” — restytucję, lub przywrócenie życia rodzajowi ludzkemu (zobacz np. Dz. 3:19—21), opartą na zasłudze ofiary Odkupiciela. Prócz tego „na jaśnie wywiódły *nieśmiertelność*” — stan Boskiej natury, który nie podlega zniszczeniu, rozkładowi, śmierci, stan, w którym każda jednostka ma życie wrodzone „życie w samym sobie” (Jana 5:26; zob. A, rozdz. 10).

„ŻYWOT W SOBIE” A „ŻYWOT WIECZNY”

Rezultatem symbolicznego spożywania ciała, i picia krwi Syna człowieczego przedstawionych iw naszym tekście jest uzyskanie „żywota w sobie” i „żywota wiecznego”. „Żywot w *sobie*” odnosi się do nieśmiertelności. Tylko tym, którzy symbolicznie jedzą ciało Jezusa i piją. Jego krew, jako członkowie jednego „ciała Chrystusowego”, Maluczkie Stadko, 144.000, wybranym podczas Wieku Ewangelii, może być udzielona nieśmiertelność, Boska natura (1 Kor. 15:53, 54; 2 Piotra 1:4), w pierwszym (głównym) zmartwychwstaniu (Obj. 20:4, 6) — „nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma”, oni

nie podlegają śmierci i mają życie wrodzone „żywot w sobie” według naszego tekstu. Będąc członkami Jego ciała „dopełniają ostateków ucisków Chrystusowych na ciele swoim za ciało jego, które jest kościół” (Kol. 1:24) a dlatego, że wiernie z Nim cierpią, z Nim też królować będą (2 Tym. 2:12; Rzym. 8:17; Obj. 2:10; 5:10).

Nikt prócz Maluczkiego Stadka nie otrzyma nieśmiertelności „żywota w sobie”, jak wskazuje w. 53, lecz otrzyma „żywot wieczny”, jak obiecuje w. 54. Wypowiedzi naszego Pana w licznych przypadkach są tak obszerne, że odnoszą się nie tylko do Maluczkiego Stadka, lecz także do Wielkiej Kompanii i innych a przez to pokazują Jego wielką mądrość.

W 54 wierszu nasz Pan nie mówi „a żywot wieczny w sobie”, gdyż z tych, którzy podczas Wieku Ewangelii weszli w przymierze ofiary, by być umarłymi z Chrystusem, jako członkowie Jego Ciała, pewne jednostki nie otrzymają wrodzoności życia - nieśmiertelności, Boskiej natury. Do tych należy Wielka Kompania, klasa, która przychodzi z wielkiego ucisku i osiąga życie wieczne na nieco niższym poziomie niż Maluczkie Stadko (Obj. 7:9, 14). Członkowie Wielkiej Kompanii będą mieli życie wieczne, ale nie nieśmiertelność. To samo dotyczy wszystkich Starożytnych Godnych (od Abła do Jana Chrzyciela) i wszystkich jednostek oświeconych Duchem Bożym, niespłodzonych, z Ducha wiernych, poświęconych żyjących przy końcu Wieku Ewangelii.

Po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa rodzaj ludzki na ogół, nie wybrani, najpierw będzie obdarzony wiedzą o Panu i Jego Prawdzie (1 Tym. 2:3-6; Iz. 11:9; Jer. 31:34), o wielkiej ofierze, jaką On złożył na rzecz Adama i jego rasy i o usprawiedliwieniu oraz restytucji zapewnionej przez Jezusa. Przez jedzenie ciała Syna człowieczego i picie jego krwi, tzn. przez przyswajanie sobie Jego doskonałej ludzkiej natury, życia, prawa do życia i związanych z nim praw życiowych, on także będzie w stanie osiągnąć życie wieczne (Mat. 25:46; Rzym. 5:21; 6:23). O takich jest też napisane (Jana 6:51 „jeźliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki” i (w. 57) „tak, kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię” - tzn. taki będzie posiadał *zależne* (nie wrodzone) życie. Takie właśnie życie będzie udzielane wszystkim, którzy w posłuszeństwie będą polegali na Chrystusie, ich Dawcy życia. Nieśmiertelny Chrystus, Głowa i Ciało, z wrodzonym życiem, jako drugi Adam i Ewa (1 Kor. 15:45-49), będzie źródłem uzupełniają-

cym życie świata, który otrzyma je od nich i będzie żył wiecznie.

„A JA GO WZBUDZĘ W ON OSTATECZNY DZIEŃ”

W tych końcowych słowach naszego tekstu (porównaj w. 39, 40, 44) Jezus wszystkim, którzy symbolicznie jedzą Jego ciało i piją jego krew daje błogosławioną i podnoszącą na duchu obietnicę. Tacy będą mieli życie wieczne, nie z powodu posiadania duszy nieśmiertelnej (według Biblii dusza ludzka nie jest nieśmiertelna; zobacz np. Ezech. 18:4, 20) ale z powodu błogosławionego zapewnienia zmartwychwstania umarłych. W przeciwnym razie musieliby zupełnie zniszczyć w śmierci (1 Kor. 15:18). Jednakże z powodu Chrystusowego dzieła odkupienia śmierć jest stanem snu, z którego Jezus we właściwym czasie obudzi wszystkich (Jana 5:28, 29). Czasem wzbudzenia ze śmierci jest „on ostateczny dzień”, tj. ostatni dzień z siedmiu 1000-letnich dni, w który to dzień, zgodnie z biblijną chronologią, już weszliśmy. Maluczkie Stadko, Oblubienica Chrystusa, powstaje pierwsza, w pierwszym (głównym) zmartwychwstaniu i otrzymuje chwałę, cześć i nieśmiertelność na najwyższym poziomie duchowym, Boskim. Wielka Kompania, druhnny, także będzie miała udział w zmartwychwstaniu na duchowym poziomie, ale naturę otrzyma niższą od Boskiej. Godni powstaną na poziomie ludzkim z doskonałymi zdolnościami i szybko osiągną doskonałość charakterów. *Quasi*-wybrani i nie wybrani z rodzaju ludzkiego będą wzbudzeni ze śmierci w tym samym mniej więcej stanie, w jakim poszli do grobu. Ludzką doskonałość będą osiągnęli stopniowo w ciągu tysiąca lat. Każdy, kto odrzuci sposobność zrobienia postępu będzie zniszczony po 100 latach próby (Iz. 65:20), a ci którzy będą posłuszni tylko zewnętrznie zostaną zniszczeni przy końcu 1000 lat (Dz. 3:23; Obj. 20:7-9).

Kiedy zastanawiamy się nad tymi cudownymi błogosławieństwami, które wynikną z okupowej ofiary Jezusa, to z całą pewnością możemy powiedzieć, że Jego ciało jest naprawdę pokarmem a Jego krew napojem! Niech Bóg nadal nam pomaga jeść i pić, przyswajając sobie, te nadzwyczajne błogosławieństwa, które rokrocznie symbolizujemy w Pamiętce!

Polecamy drogim braciom, aby przygotowując się do Pamiętki na 9 kwietnia po godz. 18⁰⁰ ponownie przestudiowali z Tomu 6 rozdział na temat Wielkanocy.

QUASI — WYBRANI

(ciąg dalszy z nr 302)

(29) Suach (*miejsce nizinne, depresja*) stanowi typ niewybranych, najniższej klasy jaka będzie rozwinięta w czasie działania Nowego Przymierza. Ci niewybrani, to „córki” z Joela 2:28 i Iz.'60:4, to niewierzący poganie i ci Żydzi, którzy porzucili obietnice Przymierza. Niewybrani poganie są także pokazani u Ezech. 16:60, 61 jako wchodzący w Nowe Przymierze. Tutaj także są nazwani „córkami”, ponieważ jako nawróceni będą symbolicznymi córkami cielesnego Izraela (Ter.. Pr. '60, str. 105, 7 dowód).

(30) Jak zdumiewającym jest dla naszego rozumowania wyjaśnienie, że sześciu synów Ketury tak trafnie i tak zupełnie wyobraża sześć klas, że obejmuje tych wszystkich, którzy będą rozwinięci przez Nowe Przymierze, od klasy najwyższej do najniższej: (1) 70 najwybitniejszych Godnych, (2) Godnych, jako klasę, podzieloną na Starożytnych i Młodocianych Godnych a także na trzy poddziały Młodocianych Godnych, (3) Poświęconych Obozowców Epifanii, (4) *quasi*-wybranych z cielesnego Izraela podzielonych na pięć grup, (5) lojalnych próbnie usprawiedliwionych pogan i ostatecznie (6) niewybranych. Pomimo ataków błędzieli ta cudowna Prawda ostoi się (P '58, 3-8; '73, 25-27).

(31) W 21 paragrafie już zauważyliśmy, że trzech potomków Ketury wymienionych w Księdze Iz. 60:6 występuje za wszystkich pozostałych. Tak więc Saba (Starożytni Godni) w tym tekście przedstawia także Młodocianych Godnych (tak jak podobnie obie klasy Seby i Saby z Ps. 72:10 w wierszu 15 występują tylko w Sabie - E 17, 317, 318) a Midyjan, a *nawet* Hefa, przez skojarzenie obejmuje wszystkich pozostałych restytucjonistów (Ter. Pr. '62, str. 70, kol. 1) „tych wierzących Izraelitów, którzy obecnie znajdują się w ciemności, lecz będą zwycięzcami w Tysiącleciu” (E 6, 717) oraz ostatecznie lojalnych próbnie usprawiedliwionych pogan i niewybranych (przedstawionych oddzielnie w Jesboku i Suachu), albowiem, aby uzyskać życie pod zwierzchnictwem Nowego Przymierza, (które będzie zawarte z Izraelem - Jer. 31:31-33) muszą oni przez wiarę w Chrystusa, jako Zbawiciela i przez poświęcenie stać się „prawdziwymi Izraelitami”. Kiedy już to przez wszystkich posłusznych z rodzaju ludzkiego zostanie spełnione, to „obietnice uczynione

względem Żydów będą się także stosować do pogan” (Ter. Pr. '63, str. 14, kol. 1 i str. 15, kol. 1). Jako członkowie klasy „owiec” z rodzaju ludzkiego będą oni „królami ziemi” którzy swoją chwałę wprowadzą do Nowego Jeruzalemu (Mat. 25:34; Obj. 21:24; A 345; P '78, 47). Oddajemy wszelką chwałę Bogu, tęsknimy i modlimy się o ten czas, gdy wszystkie dzieci antytypowej Ketury w poświęceniu oddadzą Chrystusowi cześć łącznie z służbą odpowiednią dla nich jako istot Boskich, (złoto) z wybornymi ludzkimi władzami (kadzidło) „a chwały PAŃSKIE opowiadać będą” (Więcej, na temat porządku według pierwszeństwa itd. w doprowadzaniu różnych klas Tysiąclecia pod władzę Nowego Przymierza, zobacz P '73, 25-30; 78, 45, 46).

GERSON I ELIEZER

(32) 2 Moj. 2:22; 4:24-26; 1 Kron. 23:15. Te teksty wymieniają dwóch synów Mojżesza, Gersona i Eliezera, stanowiących tutaj typ odpowiednio klasy wierniejszych i mniej wiernych próbnie usprawiedliwionych w czasach ruchu Millera. Z powodu przesiewań, w konsekwencji jednak dotknięci plagą błędu, członkowie klasy Gersona byli zachęceni do poświęcenia, którego typem było ich obrzezanie. W ten sposób stali się perspektywnymi członkami Ciała. Eliezer stanowi typ próbnie usprawiedliwionych, włączając tych, którzy będą *quasi*—wybranymi, mniej wiernych, którzy się nie poświęcili, ale pozostali w Babilonie (Ter. Pr. '36, str. 53, § 5 i 6).

PODRZĘDNI KSIĄŻĘTA TYSIĄCLECIA

(33) W zastosowaniu tysiącletnim obóz przedstawia „stan świata doznającego restytucji” (P '40, 14; Ter. Pr. '56, str. 11, kol. 1, 7 wiersz od dołu). Obóz ten będzie podzielony na dwanaście pokoleń restytucyjnych — „Tysiącletniego Izraela Bożego” (zobacz np. E 17, 360-363). Widocznie „książętami” tych dwunastu pokoleń będą Godni, ponieważ wówczas (Iz. 32:1) „książęta w sądzie panować będą” — „tymi książętami są Starożytni i Młodociani Godni” (E 17, 111, 329) — i (Ps. 45:17) „Miasto ojców twych będziesz miał synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi”. „Starożytni Godni będą

książętami — nie królami — na całej ziemi a pomocnikami ich w tym będą Młodociani Godni ... Ci Starożytni i Młodociani Godni będą władcami podporządkowanymi Chrystusowi, podczas gdy świat [którego typem jest dwanaście pokoleń Izraela] wówczas nie tylko nie będzie panował, ale będzie poddany tym Godnym ... Starożytni i Młodociani Godni będą występować wobec świata, jako widzialni władcy i jako tacy zostaną uznani przez świat, który będzie im posłuszny” (E 17, 107).

(34) Każdym pokoleniem dowodził jeden książę (4 Moj. 1:5-16). Niekoniecznie to oznacza, że tylko jedna osoba spośród Godnych będzie głową każdego odpowiedniego pokolenia, gdyż w zastosowaniu odnoszącym się do Wieku Ewangelii książęta w każdym przypadku przedstawiali „przywódców (nie jednego, lecz pewną liczbę)” poszczególnego antytypowego pokolenia (Ter. Pr. '27, str. 10, § 7). W typie wodzowie lub książęta mieli „podwładnych” (Ter. Pr. '53, str. 84, § 7, nr 151), którzy byli pomocniczymi książętami lub przywódcami. Byli tam więc kapitanowie grup liczących sto, pięćdziesiąt i dziesięć osób. A także byli książęta różnych domów wewnątrz jednego pokolenia, jak np. jest pokazane w przypadku Zamry, który był „książę domu ojca swego, z pokolenia Symeonowego” (4 Moj. 25:14). Tak więc Godni jako książęta będą mieli zdolnych pomocników w *quasi*-wybranych (szczególnie w Poświęconych Obozowcach Epifanii) odpowiednio do ich różnorodnych zdolności, gdyż widocznie *quasi*-wybrani są przedstawieni w podrzędniejszych książętach i przywódcach. Będą oni pomagać niewybranym, „córkom” (Iz. 60:4; Joela 2:28)s w ich postępie na gościńcu świątobliwości, ponieważ „jako wielcy misjonarze Wieku Tysiąclecia, wpierv pod kierunkiem Chrystusa i Kościoła, potem Starożytnych i Młodocianych Godnych, pójda wszędzie nawracać ludy pogańskie i odstępczych Żydów do Boskiego Słowa i dzieła” (E 17, 339).

ANTYTYPOWI LEWICI WIEKU EWANGELII

(35) 4 Moj. 1:49-54; 3:6-9. Te teksty Pisma Świętego przedstawiają lewitów, którzy w układzie Wieku Ewangelii, jako różnym od zastosowania epifanicznego (lub przejściowego), tysiącletniego i po tysiącletniego, stanowią typ niepoświęconych próbnie usprawiedliwionych (Cienie Przybytku, str. 24, 25), którzy jeśli dowiodą wierności okupowi i sprawiedli-

wości będą *quasi*-wybranymi. W tym tekście są zobrazowani, jako usługujący Aaronowi i jego synom - przedstawiających typ Jezusa i Kościoła (Ter. Pr. '28, str. 38 i dalsze numery oraz '38, str. 58 i dalsze numery) - w służbie przybytku.

ANTYTYPOWA ORFA

(36) Księga Ruty 1:1-14: Elimelech jest typem na wodzów utracjuszy koron biorących udział w ruchu Millera, którzy po 1844 roku wrócili do kościoła nominalnego. Jego żona Noemi przedstawia tych utracjuszy koron, których oni prowadzili. Mahalon i Chelijon są typem na wierniejszych i mniej wiernych stowarzyszonych próbnie usprawiedliwionych wodzów. Ich żony Ruta i Orfa odpowiednio przedstawiają wierniejsze i mniej wierne stowarzyszone, prowadzone przez nich, próbnie usprawiedliwione jednostki. Śmierć Mahalona i Chelijona w ziemi Moabskiej symbolizuje, że właściwy duch tych próbnie usprawiedliwionych wodzów został pochłonięty przez warunki panujące w kościele nominalnym — stracili swoje próbne usprawiedliwienie. Orfa pozostająca w kraju Moabskim jest typem na odpowiednie próbnie usprawiedliwione jednostki prowadzone przez wymienionych wodzów, które pozostały w kościele nominalnym. Wielu z nich pozostało wiernymi Jezusowi, jako Zbawicielowi i postępowało sprawiedliwie i dlatego są niepoświęconymi *quasi*-wybranymi. Ruta stanowiła typ poświęconych i prospektywnych Młodocianych Godnych, którzy przyszli do Prawdy Żniwa (Ter. Pr. '70, str. 28-31, par. 1-4).

KRÓLOWA Z SABY I JEJ ORSZAK

(37) 1 Król. 10:1-13; 2 Kron. 9:1-12. Te teksty opisują królową z Saby i jej wizytę w Jeruzalemie wraz z jej poczem lub orszakiem w celu dowiedzenia się o mądrości Salomona i o jego bogactwach. Jak podano w Ter. Pr. '60, str. 70—72 Saba stanowi typ tych, którzy są Poświęconymi Obozowcami Epifanii lub właśnie stają się takimi, najwyższą klasą z *quasi*-wybranych. Przedstawia ich, jako bardzo poważnych i dociekliwych poszukiwaczy Prawdy, którzy na znalezionej Prawdę, mądrość antytypowego Salomona, odpowiadają bardzo życzliwie i szlachetnie. Wielkie liczby badających Prawdę, lecz niepoświęconych zwolenników klasy Królowej z Saby, są przedstawione w jej poczie lub orszaku. Wśród nich

jest wielu takich, którzy będą należeli do dwóch ogólnych grup niepoświęconych *quasi*—wybranych wymienionych w paragrafach 5 i 6.

ANTYTYPOWI NETYNEJCZYCY PO POWROCIE Z NIEWOLI

(38) 1 Kron. 9:2; Ezdr. 2:43-54, 58, 70; 7:7; 24; 8:17, 20; Neh. :26, 31; 7:46-56, 60, 73; 10:28, 29; 11:3, 21. Te wiersze omawiają Netynejczyków (*dani, poświęceni*), specjalnych pomocników lewitów, w służbie przybytku i świątyni. Wszyscy antytypowi Netynejczycy po niewoli babilońskiej, są obozowcami. W okresie Epifanii po 1954 roku oni składają się z (a) Poświęconych Obozowców Epifanii, (b) niepoświęconych próbnie usprawiedliwionych jednostek i (c) nieusprawiedliwionych, z nominalnego ludu Bożego. Ci, którzy pozostają lojalni w klasach (a) i (b) oraz niektórzy wierzący w przymierze i postępujący sprawiedliwie Żydzi z czasu przed narodowym nawróceniem Izraela z klasy (c) należą do *quasi*-wybranych.

(39) Poświęceni Obozowcy Epifanii (szczególnie wierne jednostki oświecone Epifanią) bardziej niż inni obozowcy oczyścili się z grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, przyłączyli do swoich braci, swoich godnych wodzów, przysięgli posłuszeństwo Słowu Bożemu (Neh. 10:28, 29) i pomagali odpowiednim antytypowym lewitom - członkom Wielkiej Kompanii i Młodocianym Godnym - w ich służbie na rzecz świątyni epifanicznej przygotowującej lewitów na dziedzińcu epifanicznym do zajęcia ich miejsc w Królestwie, a także w budowaniu obozu epifanicznego z Żydów i pogan, z których lojalne jednostki będą *quasi*-wybranymi. Najbliższy, najbardziej błogosławiony i życzliwy związek w tej służbie łączy oświeconych Epifanią antytypowych lewitów i Poświęconych Obozowców Epifanii (Szczegóły w Ter. Pr. '72, str. 32-39; P '72, 14, 75),

TOPOGRAFIA JEROZOLIMY

(40) Psalm 72:3. W Ter. Pr. '73, str. 68; par. 8 i 9 brat Johnson stwierdza, że „Cały ten Psalm opisuje tysiącletnie panowanie Chrystusa zawierając w sobie myśl, że symboliczne Jeruzalem będzie siedzibą rządu”. W Jeruzolimie są dwie góry — Syjon i Moria — przedstawiające według wymienionej kolejności niebieską i ziemską fazę Królestwa, to jest Chrystusa i tysiącletnich Starożytnych

Godnych, jako dwie wyższe władze Królestwa. Są tam też trzy pagórki — Akra, Bezeta i Ofel (wyniosłe miejsce przebywania Netynejczyków po powrocie z niewoli; Neh. 3:26, 27) — przedstawiające kolejno podrzędne władze Królestwa, to jest Wielką Kompanię na poziomie niebieskim oraz tysiącletnich Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii na poziomie ziemskim.

(41) Te dwie wyższe ziemskie klasy (tysiącletni Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii) są tutaj jasno odróżnione od dwóch podrzędnych ziemskich klas, niepoświęconych *quasi*-wybranych i nie wybranych. Brat Johnson analizuje „odcinki doliny” Jeruzalemu (E 12, 526) jako składającej się z dwóch podrzędnych klas restytucjonistów. Po wykazaniu, że dwie góry ze swymi pagórkami przedstawiają „dwie fazy Królestwa” stwierdza, że „Dolina między nimi symbolizuje klasę restytucyjną: wyższe części *quasi*-wybranych, wierzących Żydów i wiernych usprawiedliwionych z wiary a niższe części niewierzących Żydów i pogan w obecnym życiu”. Myślą Psalmu 72:3 zdaje się być domniemanie, iż te dwie fazy Królestwa, współpracując z podrzędnymi władzami Królestwa (Wielką Kompanią, Młodocianymi Godnymi i Poświęconymi Obozowcami Epifanicznymi) będą użyte przez Jehowę do błogosławienia ludzkości (*quasi*-wybranych, którzy w tym życiu nie byli poświęceni i niewybranych) prawdziwym i trwałym pokojem (porównaj w. 7) oraz pomyślnością przez sprawiedliwość podczas tysiąclecia.

„PANIEN BEZ LICZBY”

(42) Pieśni 6:7. Biblia używa określenia panna do przedstawienia ludu poświęconego (Ps, 45:15, 16; Mat. 25:1-13; Obj. 14:4; PnP 1:3; 6:7; E 17, 284). W okresie Epifanii po 1954 roku, po ostatecznym zabranii Maluczkiego Stadka, pozostają jeszcze trzy poświęcone klasy dopełniające swego biegu w tym życiu — Wielka Kompania, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii, którzy są najwyższą klasą z *quasi*-wybranych. To zdaje się być przedstawione przez trzy grupy kobiet pozostających w specjalnych związkach z Salomonem. W antytypie członkowie Wielkiej Kompanii, którzy są nowymi stworzeniami w duchowej fazie Królestwa, są - następnymi po Maluczkiem Stadkiem - w najbliższym pokrewieństwie z antytypowym Salomonem (naszym Panem). Dlatego oni w swoich 60 po-

działach odpowiednio są przedstawieni przez 60 królowych Salomona, które spośród odpowiednich trzech grup niewiast były z nim w najbliższym związku. Następny stopień bliskiego pokrewieństwa obejmuje Młodocianych Godnych, dlatego oni w swoich 80 podziałach są przedstawieni przez 80 założnic Salomona, które pozostawały w następnym stopniu pokrewieństwa z nim. Następny stopień bliskiej zależności dotyczy Poświęconych Obozowców Epifanii, dlatego są oni dobrze przedstawieni przez panny, które łączył z Salomonem następny stopień bliskich stosunków, chociaż nie związków małżeńskich z nim. Ich stanowisko w inny sposób jest zobrazowane przez Izraelitów w obozie, które jest niższym stanowiskiem, aniżeli zajmowane przez członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych zobrazowanych przez lewitów na dziedzińcu. I tak jak członkowie Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych oni są „bez liczby”, gdyż nie ma określonej liczby dla którejkolwiek z tych trzech klas (szczegóły zobacz w P '72, 76).

(43) Iz. 35:2. Podczas gdy między innymi rzeczami w 35 rozdziale Izajasza „pustynia” i „miejsce leśne” mają bez wątplenia literalne zastosowanie to jednak należy zauważyć, że W E 17, 330—332 (szczególnie str. 331 u góry) brat Johnson nadaje im także symboliczne znaczenie. On wskazuje, że „wody” i „potoki” z wiersza 6 przedstawiają Prawdę Słowa Bożego i że „miejsce suche” z wiersza 7 przedstawia „to co było pozbawione Prawdy”. Podczas restytucji „pustynia ... rozraduje się i zakwitnie, jako róża. Ślicznie zakwitnie i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu [biały — aluzja do sprawiedliwości Królestwa] będzie jej dana, i ozdoba [wspaniałość] Karmelu [owocny — Starożytni i Młodociani Godni] i Saronu [równina — *quasi*-wybrani]. One [miliony odkupionych na ziemi] ujrzą chwałę PAŃSKĄ [w tym poetyckim paralelizmie »chwała Jehowy« odnosi się do wymienionej wcześniej . »chwały Libanu«] i ozdobę Boga naszego [paralelizm tutaj odnosi się wstecz do »ozdoby Karmelu i Saronu«]” (porównaj E 12, 518, 519).

(44) Wielka i chwalebna zmiana dla rodzaju ludzkiego jest tu opisana pod figurą spustoszonego obszaru pustynnego przekształconego w bujną roślinność, gdyż „wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach” — podobnie jak miejsce suche ludzkość zostanie odświeżona i odmłodzona wodami Prawdy (porównaj Ps. 72:6), ponieważ Bóg chce, aby wszyscy

ludzie byli zbawieni i przyszli do dokładnej znajomości Prawdy (1 Tym. 2:4; Jer. 31:34). Chwała Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, szczególnie jak one będą się objawiać w Starożytnych i Młodocianych Godnych (antytypowa góra Karmel, która góruje i wznosi się ponad równiną Saronu) i *quasi*-wybranych (antytyp Saronu), będą widziane przez całą ludzkość (Iz. 40:5), gdyż pod kierunkiem Starożytnych i Młodocianych Godnych *quasi*-wybrani nawrócą cały świat pogański do prawdziwej wiary i sprawiedliwości klasy restytucyjnej (Dz. 15:16, 17). Oczywiście równina Saronu nie była tak wyniesiona jak góra Karmel, ani *quasi*-wybrani nie będą tak wyniesieni jak Godni, którzy dostąpią „lepszego zmartwychwstania” (Żyd. 11:35; Ter. Pr. '67, str. 53, kol. 2; '67, str. 41, kol. 1; E 4, 348-351).

MIRT, AKACJA I SOSNA

(45) Iz. 41:19. Poświęceni Obozowcy Epifanii i pozostali *quasi*-wybrani, jako dwie spośród siedmiu zbawionych klas rodzaju ludzkiego, są symbolizowani oddzielnie przez dwa spośród siedmiu rodzajów drzew wymienionych w zacytowanym tekście. Wyjaśniony w P '67, 71-76 tekst i kontekst ma tysiącletnie zastosowanie (porównaj Ps. 107:35; Iz. 35:6, 7; 44:3; Ezech. 36:25-27; E 15, 559, 560; E 17, 331). Cedry, wyborne cedry (akacja) i sosna (popr. mirt) z Iz. 41:19 przedstawiają odpowiednio w skali wstępującej trzy klasy restytucjonistów, którzy będą mieli życie wieczne na ziemi — zbawionych niewybranych, *quasi*-wybranych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Drzewo oliwne, jedlina, wiąz (popr. sosna) i bukszpan przedstawiają odpowiednio w skali zstępującej cztery klasy wybranych, które ostatecznie otrzymają życie wieczne w niebie — Maluczkie Stadko, Starożytni Godni, Wielka Kompania i Młodociani Godni. Kiedy te klasy zostaną doprowadzone do ich stanowisk tysiącletnich, to one, a szczególnie Maluczkie Stadko, przy pomocy pozostałych wybranych klas usuną pustynię, warunki pustynne wśród ludzkości (P '67, 24, .par. 3, 75).

(46) Neh. 8:15 wymienia pięć rodzajów gałęzi drzew używanych do budowy kuczek na święto kuczek. To przedstawia pięć klas w ich klasowych stanowiskach: Maluczkie Stadko (drzewo oliwne), próbnie usprawiedliwionych (sosna), Młodocianych Godnych (mirt), Wielką Kompanię (palma) i członków wtórej śmierci (drzewo gęste). Porównaj E 10, str. 183,

218; E 6, str. 535. Obecny układ różni się nieco od tego u Iz. 41:19. Gałęzie sosnowe przedstawiają tylko *próbnie usprawiedliwionych quasi*—wybranych, włączając Poświęconych Obozowców Epifanii, podczas gdy gałęzie mirtowe przedstawiają Młodocianych Godnych.

„TEGO CO USTANIE”

(47) Zach. 11:16. Jak wykazano w Ter. Pr. '33, str. 19—23 zdają się tu być wymienione cztery klasy ludu Bożego — Maluczkie Stadko („nie będzie obłąkanych — w oryginale »odciętych« — nawiedzał”), Młodociani Godni („jagniątek — w oryginale »młodego« — szukał”), Wielka Kompania („złamanego”) i próbnie usprawiedliwieni, którzy się nie poświęcili („tego, co ustanie”). Ci z czwartej klasy, którzy pozostaną lojalni wobec okupu i sprawiedliwości, będą *quasi*—wybranymi. Głupim i nie przynoszącym pożytku pasterzem z wierszy 15—17, wierzymy, jest J.F. Rutherford, który w procesie chwywania w swe ręce władzy stopniowo coraz bardziej oddalał się od większości nauk Prawdy i praktyk danych przez Pana za pośrednictwem brata Russella. J.F.R. nie służył, nie pocieszał i nie usiłował pojednać się z tymi, którzy opierali się jego uzurpacjom, ani nie starał się o Młodocianych Godnych (ponieważ zaprzeczał ich istnieniu — E 4, 336—340), nie uzdrawiał Wielkiej Kompanii (gdyż zaprzeczał jakoby była klasą duchową), ani nie karmił próbnie usprawiedliwionych (zaprzeczał bowiem istnieniu takiej klasy — E 4, 341—354).

(48) Obecnie rozważymy kilka zarysów dowodów mających związek tak z potysiącletnim jak i z tysiącletnim dziedzictwem *quasi*-wybranych.

TYSIĄCLETNIA I POTYSIĄCLETNIA ANTYTYPOWA MARIA

(49) W 2 Moj. 15:1-21 występuje typ chóru Alleluja, symbolicznych niebios i ziemi, rozpoczętego po zniszczeniu upadłych aniołów i odstępczych ludzi przy końcu Małego Okresu. Mojżesz (w. 1) jest typem Jezusa i Kościoła, jako natchnionego Boskiego kompozytora tego cudownego hymnu zbawienia. *Synowie* (płci męskiej) Izraelscy łączący się w tej pieśni są typem Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych oraz Wielkiej Kompanii i (bardzo prawdopodobnie także pokutujących i odrodzonych aniołów. Tak więc są cztery, a prawdopodobnie pięć duchowych klas, które

połączą się w tym chórze Alleluja w niebie.

(50) Z drugiej strony Maria i pozostałe niewiasty Izraelskie (w. 20 i 21) są typem dwóch ziemskich klas: Maria prowadząca niewiasty w śpiewaniu tej pieśni jest typem *quasi*-wybranych, szczególnie Poświęconych Obozowców Epifanii i wierzących Żydów, którzy w czasach Starego Testamentu nie byli wierni na tyle, by stać się Starożytnymi Godnymi, ani w Wieku Ewangelii dostatecznie wiernymi, by zostać przeniesionymi z Mojżesza do Chrystusa ... i wierzących pogan w Wieku Ewangelii, którzy choć wierni do śmierci w usprawiedliwieniu nie poświęcili się”. Pozostałe niewiasty przedstawiają niewybranych „niewierzących Żydów i pogan z czasów przedtysiącletnich, którzy będą wiernymi, jako restytucjonisci”. Jak Maria przewodziła w śpiewie pozostałym niewiastom, które po niej powtarzały refren, tak *quasi*-wybrani, pierwszorzędną klasą restytucjonistów, szczególnie Poświęceni Obozowcy Epifanii, poprowadzą w chórze Alleluja na ziemi, a niewybrani, drugorzędna klasa restytucjonistów, będą po nich powtarzać śpiewając ten wspaniały hymn (Obj. 5:13; zobacz szczegóły w Ter. Pr. '49, str. 34-40). Ten bliski związek między *quasi*-wybranymi, szczególnie Poświęconymi Obozowcami Epifanii a Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi w ich służbie tysiącletniej jest pokazany przez Marię, która przemawiała jako siostra Aarona (w. 20), gdyż Aaron na czas Tysiąclecia i Mały Okres jest typem Godnych, jako mówczych narzędzi Chrystusa wśród ludzi (par. 16 i 17). Anty typowa Maria, *quasi*-wybrani, szczególnie Poświęceni Obozowcy Epifanii, będą specjalnymi pomocnikami, symboliczną siostrą, Starożytnych i Młodocianych Godnych, antytypowego Aarona.

DRUGA POŁOWA POKOLENIA MANASESA

(51) W E 4, str. 450 i 451 br. Johnson wykazał, że dziedzictwo 2 ½ pokolenia po wschodniej stronie Jordanu (4 Moj. 32; Joz. 1:12-15) jest typem tysiącletniego i po tysiącletniego dziedzictwa Maluczkiego Stadka (Ruben [oto syn], pierworodny), Wielkiej Kompanii (Gad [szczęście, huf, wojsko] - 1 Moj. 30:11; 49:19; Iz. 65:11) i Młodocianych Godnych (połowa pokolenia Manasesa {*powodujący zapomnienie*}). „Starożytni Godni [osobiście] zostali całkowicie opuszczeni w tym obrazie z następującego powodu: Układ tego typu z konieczności wyklucza Starożytnych Godnych [osobiście] z obrazu, ponieważ Izrael zbliżają-

cy się do ziemi Chananejskiej stanowi typ Kościoła, prawdziwego i nominalnego, zbliżającego się do Królestwa tysiącletniego. Ten fakt pokazuje, że Starożytni Godni [osobiście] są z tego obrazu wyłączeni. Skoro jednak oni i Młodociani Godni stanowią dwie połowy klasy, która otrzyma lepsze zmartwychwstanie i godność książąt na całej ziemi i skoro Młodociani Godni są częścią Kościoła w szerokim zastosowaniu tego słowa, to Starożytni Godni bardzo trafnie stanowiliby antytyp połowy pokolenia Manasesa, którego dziedzictwo leżało na wschód od Jordanu. Jednakże z powodu podanego powyżej [mianowicie, że Starożytni Godni nie należą do Kościoła, prawdziwego lub nominalnego, zbliżającego się do tysiącletniego Królestwa] *nie powinniśmy wnosić, by druga połowa pokolenia Manasesa miała stanowić typ Starożytnych Godnych* [kursywa nasza]. Druga połowa pokolenia Manasesa i dziewięć pozostałych pokoleń Izraela zastępuje dziesięć pokoleń, stanowiąc typ *całej klasy restytucyjnej* [kursywa nasza]. Dziesięć jest liczbą doskonałości lub zupełności dla natur niższych od Boskiej”.

(52) Następnie brat Johnson napisał o połowie pokolenia Manasesa z jego dziedzictwem na wschód od Jordanu (w ziemi Galaad, Argob i Basan - 5 Moj. 3:13; Ter. Pr. '78, str. 52 i 53) jako stanowiącym typ „Godnych” (E 12, 517; E 15, 528; porównaj z P '60, 45; ;63, 45-46) wskazując w ten sposób, że Starożytni Godni są obecni na zasadzie reprezentacji w Młodocianych Godnych, tak jak to ma miejsce w obrazie Elizeusza (Ter. Pr. '73, str. 70, §16). Ziemia na wschód od Jordanu, od rzeki Amon na północ łącznie z częścią Galaadu, była dana w dziedzictwo pokoleniom. Rubena i Gada przedstawiając dziedzictwo Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii.

(53) Kogo więc przedstawia druga połowa pokolenia Manasesa, ta która dziedzictwo otrzymała z pozostałymi dziewięcioma pokoleniami po zachodniej stronie Jordanu? Skoro (a) ona była częścią *dziesięciu* pokoleń; skoro (b) jej dziedzictwo było po *zachodniej* stronie Jordanu, zamiast po *wschodniej* stronie (przedstawiającej ostateczne dziedzictwo w duchowym królestwie); skoro (c) była częścią pokolenia *Manasesa* i dlatego bardziej niż każde inne pokolenie była blisko spokrewniona z pierwszą połową tego pokolenia po wschodniej stronie Jordanu (która to połowa jest typem Godnych); i skoro (d) antytypowo pomiędzy wszystkimi należącymi do Kościoła, prawdziwego lub nominalnego, zbliżającego się do

Tysiącletniego Królestwa, nikt z niespłodzonych z Ducha nie jest tak blisko spokrewniony z Młodocianymi Godnymi w ich doświadczeniach związanych z poświęceniem i ich walce przeciwko grzechowi, błędowi, samolubstwu i światowości jak Poświęceni Obozowcy Epifanii wierzymy, że druga część pokolenia Manasesa, która uzyskała swoje dziedzictwo razem z dziewięcioma pokoleniami po zachodniej stronie Jordanu, stosownie obrazuje Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy jeśli pozostaną wiernymi w swoim poświęceniu będą mieli najwyższe stanowisko wśród *quasi*-wybranych i dlatego najwyższe wśród wszystkich restytucjonistów, następane w zaszczycie, stanowisku i służbie po Młodocianych Godnych.

RODZINY ANTYTYPOWEGO GALAADA

(54) 4 Moj. 26:30-34; Joz. 17:2-6. Te teksty Pisma Świętego opisują rodziny męża Galaada syna Machira a wnuka Manasesa oraz ich dziedzictwo po *zachodniej* stronie Jordanu wśród dziewięciu i połowy pokolenia jako różnego od dziedzictwa dwóch i połowy pokolenia po *wschodniej* stronie Jordanu obejmującego ziemię Galaad. W Ter. Pr. '78, str. 58-60 *mąż* Galaad zdaje się przedstawiać tę całą część klasy restytucyjnej, która składa się z Poświęconych Obozowców Epifanii, najwyższej klasy z *quasi*-wybranych. Jego sześciu synów — Abiezer, Helek, Esryjel, Sychem, Semida i Hefer — wraz z ich rodzinami przedstawia sześć ogólnych grup tych, którzy ostatecznie będą z tej klasy w związku z otrzymaniem ich tysiącletniego i potysiącletniego dziedzictwa, widocznie zgodnie z sześcioma kontynentalnymi obszarami, na których oni się rozwijali — w Azji, Afryce, Ameryce Południowej, Australii, Europie i Ameryce Północnej.

CÓRKI SALFAADA

(55) Wśród tych, którzy stanowią rodzinę Galaada, są wymienione córki Salfaada, występujące w 4 Moj. 26:33; 27:1-11; 36; Joz. 17:3-6. Wiele próbnie usprawiedliwionych jednostek rozpoczyna, jako części antytypowych córek Salfaada, ale ostatecznie się nie poświęca. Pomimo tego liczni pozostają lojalni wobec Jezusa, jako Zbawiciela i wobec sprawiedliwości i tak stają się niepoświęconymi *quasi*-wybranymi. Ci, którzy w końcu są przedstawieni przez córki Salfaada mają pięć

następujących rozpoznawczych cech: (a) Są to pokorni, zgłodniali Prawdy próbnie usprawiedliwieni, ostatecznie po 16 września 1954 roku poświęceni, ale nie wybitni wodzowie z klasy Poświęconych Obozowców Epifanii, ponieważ ci wodzowie są pokazani oddzielnie, jako występujący z prośbą do Boga i Chrystusa w związku z dziedzictwem antytypowych córek w Królestwie (4 Moj. 36:1-4). (b) Mają oni symbolicznych ojców, 'którzy utracili Prawdę przynajmniej w kilku ważnych zarysach, (c) Uznali to w pewnej mierze, (d) Usiłują coś uczynić w tej sytuacji — oni specjalnie dociekają i proszą Pana w związku z prawdą dotyczącą ich wiecznego dziedzictwa, (e) W końcu stają się oświeconymi Epifanią i wielu z nich przychodzi do Prawdy Epifanii. Pięć córek antytypowego Salfaada we wszystkich krajach, w skończonym obrazie, odznacza się pięcioma cechami w skali wzrastającej, widocznie odpowiednio do ich rozwoju na podobieństwo Chrystusa, począwszy od posiadających najniższy stopień podobieństwa Chrystusowego aż do posiadających najwięcej tego podobieństwa (Machla, *słaba* lub *tańcząca*; Noa, *wędrująca*; Hegla, *kuropatwa*; Melcha, *królowa*; Tera, *rozkosz*). Wszyscy ci obozowcy powinni poważnie starać się o rozwijanie w coraz większym stopniu podobieństwa Chrystusowego i stopniowo uzyskiwać najwyższy rozwój, tak, aby stać się szczególną rozkoszą Jehowy.

INNY OBRAZ OSTATECZNEJ NATURY I DZIEDZICTWA QUASI—WYBRANYCH

(56) Obraz kapłanów, lewitów i pozostałych Izraelitów dotyczący ich dziedzictwa w Chanaanie jest także w związku z tym pomocny. Jednakże on wskazuje na klasy wybrane, których typem są *lewici nie mający dziedzictwa w ziemi*, natomiast układ obrazów w 4 Moj. 32 przedstawia wybranych pokazanych w typie dwóch i połowie pokolenia *Izraelitów mających dziedzictwo w ziemi*, chociaż po wschodniej stronie Jordanu i oddzielonych od dziedzictwa pozostałych 9 ½ pokolenia. Tę różnicę zachowajmy w pamięci. Teksty w 4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23, 29, 35, 38, 40—51; Żyd. 12:23 dowodzą, że istnieją tylko cztery klasy tysięcyletnich pierworodnych, którzy ostatecznie otrzymają duchową naturę. Przedstawiają ich kapłani (Maluczkie Stadko) i trzy grupy lewitów tysięcyletnich — Kaatyci (Starożytni Godni), Meraryci (Wielka Kompania) i Gersonici (Młodociani Godni). Żadna z tych

klas nie miała dziedzictwa w ziemi (4 Moj. 18:20, 23, 24). Z drugiej strony tysięcyletni pierworodni, którzy otrzymają doskonałą ludzką naturę, składają się z *quasi*-wybranych i pozostałych restytucjonistów (kolejno „synów” i „córek” z Joela 2:28 i Iz. 60:4), którzy przedstawieni w Izraelitach mieli dziedzictwo w ziemi. Także rozmieszczenie kapłanów i trzech grup lewitów (4 Moj. 3:23, 29, 35, 38), oddzielne i różne od położenia Izraelitów, jest dla czterech klas wybranych typem wiecznego, duchowego dziedzictwa, podczas gdy *quasi*-wybrani i pozostali restytucjoniści otrzymają wieczne dziedzictwo na ziemi. Tak więc mamy tu jasną różnicę pomiędzy czterema klasami wybranymi a *quasi*-wybranymi w ich ostatecznej naturze i dziedzictwie.

POTYSIĄCLETNIE NACZYNIA KU UCZCIWOŚCI

(57) Zasługującym na uwagę ustępem w Nowym Testamencie jest 2 Tym. 2:20. „A w wielkim domu {wielki dom typowego najwyższego kapłana Aarona (3 Moj. 16:6; 4 Moj. 17:2, 3; 3:6-9, 17-20) składał się z jego synów i trzech typowych klas lewitów — Kaatytów, Merarytów i Gersonitów (4 Moj. 3:17); odpowiednio do tego w wielkim domu Jezusa, naszego Najwyższego Kapłana, znajdują się odpowiadające im cztery antytypowe klasy] nie tylko są naczynia złote i srebrne [przedstawiając odpowiednio Maluczkie Stadko i Wielką Kompanię, dwie klasy wybrane niebieskiej, niewidzialnej, fazy tysięcyletniego Królestwa; porównaj Mal. 3:3; zobacz Komentarz Bereański na temat Mal. 3:3 i 2 Tym. 2:20], ale też drewniane i gliniane [przedstawiając kolejno Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych, dwie wybrane klasy ziemskiej, widzialnej fazy tysięcyletniego Królestwa], a [w dodatku do tych czterech wybranych klas będą] niektóre [z rodzaju ludzkiego] ku uczciwości *quasi*-wybrani i pozostali wierni restytucjoniści, „owce” z Mat. 25:31-40], drugie zaś ku zelżywości [„kozły” z Mat. 25:41-46, klasa wtórej śmierci w Tysiącleciu]”. Takim jest tysięcyletnie zastosowanie 2 Tym. 2:20.

(58) W zastosowaniu potysiącletnim nie będzie żadnych naczyń ku zelżywości przeznaczonych na zniszczenie, bo wszyscy źli będą już zniszczeni (Ps. 145:20; 107:42; Żyd. 2:14; Obj. 20:3, 7-9). Brat Russell odwołując się do Rzym. 9:21 wskazuje (A, str. 228 u dołu i 227 u góry), że można rozumieć iż naczynia ku „zelżywości” to naczynia o „mniejszej

czci”. Wyjaśnił to także w Z 1872, par. 5; 5493, par. 6; 5759, par. 1. W harmonii z tym i innymi świadectwami biblijnymi jest widoczne, że w układzie potysiącletnim te cztery wybrane klasy będą miały swoje wieczne dziedzictwo w niebie i że prócz nich będą jeszcze pewne naczynia ku uczciwości (Poświęceni Obozowcy Epifanii, przedtysiącletni *quasi*-wybrani lojalni wierzący w Przymierze i postępujący sprawiedliwie Żydzi oraz *quasi*-wybrani z pogan i Żydów, to znaczy lojalni próbnie usprawiedliwieni wierzący chrześcijanie Wieku Ewangelii — „synowie” restytucji), a drugie ku zelżywości (w znaczeniu mniejszej czci, uprzednio niewierzący, którzy staną się wierzącymi i będą wierni, jako restytucjoniści - „córki” restytucji - Iz. 60:4). Tak więc w po tysiącletnim zastosowaniu 2 Tym. 2:20 Pański wielki dom składa się z tych samych sześciu zabawionych klas, które są przedstawione u Joela 2:28, 29 (porównaj Ter. Pr. '74, str.66-68.

(59) Wierzymy, że wyżej podany opis o Poświęconych Obozowcach. Epifanii i pozostałych *quasi*-wybranych pomoże nam lepiej zrozumieć miejsce, jakie ta klasa zajmuje w planie Boga, że w czasach przedrestytucyjnych jest ona blisko związana z czterema klasami wybranymi, a podczas restytucji jej członkowie, jako specjaliści pomocnicy będą blisko współdziałać ze Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi, jednakże, jako oddzielna i różna od nich klasa, nie jako jedna z klas wybranych; że w czasie trwania restytucji będzie ona związana z pozostałymi restytucjonistami — tymi, którzy nie będą wybranymi — i podobnie otrzyma ziemską naturę i ostateczną nagrodę, tym niemniej jednak z powodu jej rozwoju przedtysiącletniego powinna być rozpatrywana jako odrębna i różna klasa Tysiąclecia.

NIEKTÓRE WZMIANKI W PISMACH PRAWDY

(60) Chociaż brat Russell nie nazwał tej klasy *quasi*-wybranymi, pisał o niej w Z 5164, par. 4. Po odniesieniu się do Starożytnych Godnych jako pierwszej klasy, która otrzyma błogosławieństwa Nowego Przymierza, stwierdza: „Następnymi będą ci [próbnie usprawiedliwieni], którzy byli znani jako chrześcijanie, ale nie byli poświęceni aż do śmierci oraz ci Żydzi, którzy byli poświęceni Zakonowi, ale byli zaślepieni [odnośnie Mesjasza]”.

(61) Brat Johnson często odwoływał się do *quasi*-wybranych. Niektóre z następujących

przykładów były już cytowane, ale mimo to podajemy je i tutaj wraz z innymi:

(62) W E 12, 186—188 on wzmiankuje „wierzący Żydzi oraz niepoświęceni, lecz wierni próbnie usprawiedliwieni z Wieku Ewangelii. Opisał ich, jako „dwie części piątej zbawionej klasy”, która będzie aktywna „w rozległej pracy Tysiąclecia (str. 188, wiersz 1 I 8). Odnosi się wrażenie, że brat Johnson uważał za słuszne wymienić tutaj *quasi*-wybranych, jako „piątą wybraną klasę”, skoro ona jest *prawie* wybraną klasą (choć *istotnie* taką nie jest). Te słowa nie powinny być rozumiane, jako sprzeczne z jego naukami pozostającymi w harmonii z Pismem Świętym (jak to widać np. z powyższych przykładów) a mówiącymi o istnieniu w *rzeczywistości* tylko czterech wybranych klas.

(63) W E 12, 730 te dwie grupy *quasi*-wybranych są opisane, jako (1) „Żydzi trzymający się obietnic Abrahamowych i usiłujący zachowywać Przymierze Mojżeszowe podczas Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii oraz (2) „ci usprawiedliwieni z wiary, którzy chociaż me byli poświęceni to jednak polegali na okupie i praktykowali sprawiedliwość”.

(64) On także odnosi się do *quasi*-wybranych Epifanii w E 10, 209, 672, gdzie Obóz Epifaniczny jest określony odpowiednio, jako „stan prawdziwie pokutujących i wierzących, lecz mepoświęconych Żydów i pogan” i jako „lojalnych usprawiedliwionych i nawróconych lojalnych Żydów”. W Ter. Pr. '55, Nr 161, str. 2 jest wzmianka o „wierzących w przymierze cielesnych Izraelitach i wiernych usprawiedliwionych z wiary jednostkach Obozu Epifanicznego”. A w P '40, 13 Obóz Epifaniczny określił jako „jednostki wcześniej usprawiedliwione z wiary, które są wierne okupowi. i postępują sprawiedliwie oraz nawróceni Izraelici”.

(65) W P '41, 50 są oni opisani, jako „ci Izraelici, którzy w czasach Starego Testamentu, chociaż trwali w dotyczących ich zarysach obietnic Abrahamowych i usiłowali zachowywać Zakon Mojżeszowy, to nie byli na tyle wierni, by zakwalifikować się do klasy Starożytnych Godnych i ci, którzy w czasach Nowego Testamentu, choć trwający w dotyczących ich zarysach obietnic Abrahamowych i usiłujący postępować według Zakonu Mojżeszowego, pozostali niewierzącymi w odniesieniu do Chrystusa”.

(66) W E 15, 545 on podał uzasadnienie, dlaczego „Bóg zaplanował wyborcze zarysy Swego Planu i je realizował w przygotowywaniu

czterech klas wybranych i dwóch klas *quasi*-wybranych ... pierwsze, jako cztery panujące części Swego Królestwa a drugie, jako głównych poddanych Swego Królestwa”, obie te klasy niepoświęconych *quasi*-wybranych są określone, jako „wierzący Żydzi i lojalni usprawiedliwieni”. A na str. 546 i 547 (góra) są oni wymienieni, jako pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych w ziemskiej lub widzialnej fazie Królestwa.

(67) „Synowie” z Joela 2:28, *quasi*-wybrani, są określani w E 4, 319 jako „nawróceni cielesni Izraelici i wytrwali, lecz niepoświęceni wierzący Wieku Ewangelii”; a w E 15, 535 i 717 jako „wierzący Izraelici i wierni usprawiedliwieni z wiary” oraz „cielesni Izraelici i wytrwali niepoświęceni usprawiedliwieni z wiary”.

(68) W P '26, 118 „synowie” (Joela 2:28; Iz. 60:4) są ponownie opisani następująco: „Synami przyszłego wieku będą w pewnej mierze wierni wierzący z okresów poprzedzających Tysiąclecie, a córkami będą ci, którzy w tym życiu byli niewierzącymi ... tysiącletni synowie Chrystusa częściowo będą się składać z tych Żydów Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii, którzy w pewnym stopniu wierzyli obietnicom Abrahamowym i w przyjście Mesjasza, lecz nie byli na tyle im wierni i Zakonowi Mojżeszowemu, by stać się Starożytnymi Godnymi w Wieku Żydowskim lub chrześcijanami w Wieku Ewangelii i częściowo z tych pogan, którzy podczas Wieku Ewangelii przyjęli Jezusa za swego Zbawiciela, przyłączyli się do okupu i sprawiedliwości i trwali w tym do śmierci bez poświęcenia”.

(69) Te cytaty pokazują, że brat Johnson jasno zidentyfikował dla nas *quasi*-wybranych. Jego ogólna definicja „synów” w ostatnim [powyższym] przytoczeniu, a mianowicie „w pewnej mierze wierni wierzący z okresów poprzedzających Tysiąclecie” jest stosowna dla wszystkich *quasi*-wybranych, aż do końca 40-letniego okresu Epifanii, końca Wieku Ewan-

gelii w punkcie (16 września 1954 roku), w którym zaczął zająć się z Bazyleją w jej początkowym okresie. Ponadto, przez analogię wnosimy, że *quasi*-wybrani są włączeni i że ta definicja pokrywa także inną jeszcze grupę „tych w pewnej mierze wiernych wierzących”, a mianowicie tych, którzy po jesieni 1954 roku, lecz *przed* otwarciem gościńca świątobliwości (tym samym jeszcze „z okresów poprzedzających Tysiąclecie”) przychodzą (1) ze środowiska Żydów do wierzenia w obietnice Abrahamowe i Przymierze Mojżeszowe i pozostają im wierni oraz (2) ze środowiska Żydów i pogan do wierzenia w Jezusa jako ich Zbawiciela i którzy pozostają wierni okupowi i sprawiedliwości. W celu rozróżnienia tych dwóch grup *quasi*-wybranych z czasu *poprzedzającego* jesień 1954 rok, to jest przed nastaniem Bazylei w jej wstępnym zachodzeniu, możemy ich nazwać *quasi*-wybranymi *sprzed* *restytucyjnego* *okresu* *Bazylei*. Ci z tych *quasi*-wybranych, lub ci sprzed Bazylei (przed 16 września 1954 roku), którzy stali się poświęconymi przedrestytucjonistami Bazylei, Poświęconymi Obozowcami Epifanii, są jeszcze sklasyfikowani wśród *quasi*-wybranych, jednakże z powodu swego poświęcenia mają wśród nich najwyższe stanowisko. Stąd wielu takich ofiarników dowodzi o zupełnej wierności w swym poświęceniu, a wyrażenie „w pewnej mierze wierni wierzący” nie stosuje się w ich przypadku.

(70) My właściwie zaliczamy takich przedrestytucjonistów Bazylei do *quasi*-wybranych, ponieważ: (1) Wszyscy *quasi*-wybrani poświęcą się podczas Tysiąclecia, to znaczy teraz albo po rozpoczęciu się restytucji, lub nie otrzymają wiecznego życia (F; str. 185 i 188; Cienie Przybytku, str. 103, par. 1). (2) Rozumiemy, że ci, którzy się teraz poświęcają nie należą do Dziedzińca Epifanicznego, gdyż ostatni poświęcający się zostali przyjęci na ten Dziedziniec do 18 września 1954 roku.

(cdn)

**TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII”
NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY
WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju [prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia j obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.